

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 13 (392) 29 marca – 4 kwietnia 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



**SPECJALNIE
DLA CIEBIE!**

**WSZYSTKO
O TWOJEJ DODATKOWEJ
EMERYTURZE**

na stronie 4

KOALICJA MOŻE ZABRAĆ 500 PLUS!

Politycy Koalicji Europejskiej zapowiadają, że jeśli uda im się wygrać wybory, będą majstrować przy programie 500 plus. Platforma Obywatelska chce uzależnić przyznawane świadczenie od tego, czy jedno z rodziców pracuje.

– Będziemy robili tak, żeby ten program był bardziej sprawiedliwy – zapowiedziała posłanka PO Urszula Augustyn. Zupełnie otwarcie przeciwko planowanemu przez Prawo i Sprawiedliwość rozszerzeniu programu 500 plus także na pierwsze dziecko, bez względu na dochody rodziny, wystąpiła szefowa Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer. Przypomnijmy, że dawna partia Ryszarda Petru to ważna część Koalicji Europejskiej. I że należy pamiętać, iż głosując w maju na listę KE (nawet, jeśli wybierzemy np. kandydata PSL) przyczyniamy się do wzmocnienia tego ugrupowania.

CZYTAJ | 6

ODSZEDŁ PROF. JÓZEF BERGIER

BIAŁA PODLASKA | 2

Wielka strata dla Białej Podlaskiej. W wieku 67 lat, po ciężkiej chorobie, zmarł prof. Józef Bergier. Pożegnaliśmy wybitnego teoretyka sportu, nauczyciela akademickiego, założyciela i wieloletniego rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II.



foto: pswbp.pl

SPRAWA SOSNOWSKIEGO W PROKURATURZE

RADZYŃ PODLASKI | 5

– Nie odpuszczę. Chcę dociekać prawdy i bronić prawa. Uważam, że funkcjonariusz wysokiego szczebla nie może sobie pozwalać na łamanie prawa – mówi burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek. Prokuratura bada złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie w związku z działaniami poprzedniego zarządu województwa w sprawie dotacji na rewitalizację centrum Radzyna.

MIŁOŚĆ I MIŁOSIĘRDZIE

FILM | 8

Niezwykła opowieść o niezwykłej kobiecie – do polskich kin wchodzi właśnie film o siostrze Faustynie Kowalskiej, kanonizowanej przez św. Jana Pawła II mistyczce i wizjonerce.



foto: materiały prasowe

Z wielkim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Rektora Państwowej Szkoły Wyższej

PROF. JÓZEFA BERGIERA

Rodzinie i Najbliższym składam wyrazy szczerego współczucia

Senator RP Grzegorz Bierecki

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Najbliższym z powodu śmierci Rektora Państwowej Szkoły Wyższej

PROF. JÓZEFA BERGIERA

składa

Posel Janusz Szewczak

Odszedł prof. Józef Bergier

Wielka strata dla Białej Podlaskiej. W wieku 67 lat, po ciężkiej chorobie, zmarł prof. Józef Bergier. Pożegnaliśmy wybitnego teoretyka sportu, nauczyciela akademickiego i wieloletniego rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II.

BIAŁA PODLASKA

Profesor Bergier był bardzo cenionym specjalistą z zakresu teorii i praktyki treningów w zespołowych grach sportowych. Karierę naukową poświęcił na badanie zagadnień motoryki człowieka. Opublikował ponad 300 artykułów i 6 autorskich podręczników. Jego artykuły można było przeczytać w czołowych zagranicznych naukowych czasopiśmie o teorii sportu: „Annals of Agricultural and Environmental Medicine”, „Journal of Sports Science and Medicine”, „Journal of Human Kinetics” czy „Journal of Toxicology and Environmental Health”.

Do historii Białej Podlaskiej i naszego regionu Józef Bergier przeszedł jako założyciel i wieloletni rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II. Działał jako samorządowiec i polityk, był m.in. posłem i senatorem.

– Pańskie dzieło będzie już na zawsze częścią Białej Podlaskiej – jej dumą i chlubą. Głęboko wierzę, że po drugiej stronie odnajdzie Pan wieczny spokój duszy. W najgłębszym bólu przekazuję wyrazy współczucia rodzinie, najbliższym oraz współpracownikom – napisała na wieść o śmierci prof. Bergiera wicemarszałek województwa lubelskiego i były prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk.

Pogrzeb wybitnego białczanina odbył się w minioną środę.

– Byłeś moim nauczycielem, szefem i przyjacielem. Byłeś wizjonerem. Po-



Prof. Józef Bergier był założycielem i wieloletnim rektorem białskiej PSW

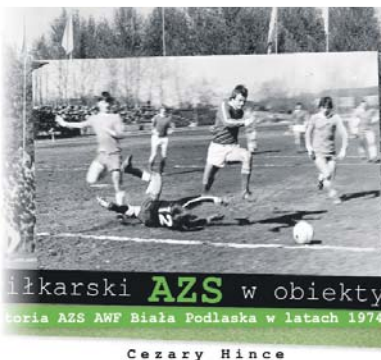
kazałeś jak godnie odejść z tego świata, nie płakałeś i nie narzekałeś. Wierzę że twój patron Jan Paweł II bez bólu przeprowadził cię na tamtą stronę – mówił

podczas pożegnania prof. Józefa Bergiera Adam Chodziński, były wiceprezydent Białej Podlaskiej i pracownik PSW.

Spotkanie autorskie

BIAŁA PODLASKA

Centrum Turystyki Regionalnej „Przy Trakcie” zaprasza na spotkanie autorskie ze znaną i propagatorem białskiej piłki nożnej Cezarym Hince, autorem albumu „Piłkarski AZS w obiektywie. Historia AZS AWF Biała Podlaska w latach 1974-1996”, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 29 marca o godz. 18.00, ul. Warszawska 4, Biała Podlaska. Tygodnik Podlaski jest patronem medialnym wydawnictwa.



Piłkarski AZS w obiektywie. Historia AZS AWF Biała Podlaska w latach 1974-1996. Cezary Hince

Informują o nowej piątce i milionach na drogi

POŁUDNIOWE PODLASIE

W naszym województwie trwa kampania informacyjna rządowego programu zwanego potocznie „piątką Kaczyńskiego”.

Specjalnie oznakowane busy objeżdżają gminy naszego województwa, by dotrzeć do większej liczby osób.

– Chcemy dowiedzieć się, jakie są uwagi mieszkańców, aby rząd w procesie legislacyjnym mógł wypracować programy spełniające wymagania obywateli – mówi wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk. Gmitruczuk podkreślił, że szczególnie ważny dla mieszkańców małych miejscowości jest dostęp do komunikacji autobusowej – co jest elementem nowego programu PiS – i poprawa jakości lokalnej sieci drogowej.

– Przypominamy, że województwie lubelskim do 15 kwietnia trwa nabór



Rządowa akcja informacyjna trwa także u nas

wniosków o dofinansowanie na budowę dróg z Funduszu Dróg Samorządowych. Województwo lubelskie otrzymało największą liczbę środków. Łączna kwota na tegoroczne inwestycje drogowe to ponad 426 mln złotych, a kolejne 105 mln złotych na zadania

wieloletnie. Gorąco zachęcam wójtów i burmistrzów, żeby składali wnioski, ponieważ zachowanie dróg we właściwym stanie ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo i komfort życia korzystających z nich mieszkańców – puentuje Gmitruczuk.

MIESZKANIE+ OGŁOSZENIE

Miasto Terespol przygotowuje się do realizacji Programu **Mieszkanie Plus**

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 83 375 24 14, mieszkaniplus@terespol.pl

ZAWSZE Z TORA tygodnik Podlaski

BIAŁA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321



LITWINIUK KLUCZY W SPRAWIE JAROSZKA

Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk przyznaje, że dobrze zna Ernesta Jaroszka, który został wiceprezesem WOD-KANU. Nie chce jednak odpowiedzieć wprost na pytanie, czy posada dla kolegi była nagrodą za pomoc w kampanii wyborczej. Ile zarabia Jaroszek? WOD-KAN nie chce ujawnić kwoty, choć to spółka miejska, dysponująca naszym wspólnym majątkiem.

BIAŁA PODLASKA

Ta sprawa musi być dla białskich elit bardzo niewygodna, bo uzyskanie jakichkolwiek odpowiedzi na pytania o Ernesta Jaroszka, który został niedawno wiceprezesem WOD-KANU, graniczy z cudem. Ile zarabia? Jakie są dokładnie jego zadania? Jak dobrze zna się z prezydentem Michałem Litwiniukiem? Czy posada w WOD-KANIE jest swego rodzaju nagrodą za pomoc, jakiej udzielał Jaroszek Litwiniukowi w kampanii wyborczej? Te pytania zadajemy od dwóch tygodni.

WOD-KAN i Jaroszek milczą

Mimo wielokrotnych próśb WOD-KAN nadal nie przekazał nam informacji o tym, jakie wynagrodzenie pobiera w spółce Ernest Jaroszek. Jak pisaaliśmy tydzień temu, z całą pewnością nie jest to mała kwota – wynagrodzenie prezesa WOD-KANU może bowiem wynosić trzykrotność średniej krajowej, a więc (teoretycznie) około 13 tysięcy złotych. Miejska spółka wciąż nie odpowiedziała także na inne pytania dotyczące swojego nowego wiceprezesa, m.in. te dotyczące zakresu obowiązków czy powodu, dla którego stworzono to stanowisko. Mimo, że w oficjalnych informacjach na temat Ernesta Jaroszka podkreślane są jego wybitne umiejętności w zakresie komunikacji – z nami komuni-

kować się nie chce i nie odbiera telefonu. A chcieliśmy się od niego dowiedzieć m.in. jak dobrze zna się z Litwiniukiem i czy fakt, że w kampanii wyborczej miał prowadzić m.in. media społecznościowe ówczesnego kandydata można wiązać z jego dzisiejszym, prestiżowym stanowiskiem.

Litwiniuk przyznaje

Tylko nieco bardziej otwarty jest prezydent Michał Litwiniuk. Potwierdził – za pośrednictwem swojej rzeczniczki prasowej – że zna Jaroszka i że jest z nim „po imieniu”. Zdaniem prezydenta „próby łączenia tego, czy i w jakim stopniu” zna się z Jaroszkiem z „zawodowymi zmianami w życiu p. Jaroszka są bezzasadne”. Zdaniem władz miasta nie ma także niczego szczególnego w stworzeniu funkcji wiceprezesa w WOD-KANIE, ponieważ „wiceprezesa to najwykleszy Członek Zarządu”. Bardzo enigmatycznie brzmi też odpowiedź na pytanie, czy skoro Jaroszek pomagał Litwiniukowi w kampanii to zostało to rozliczone i odnotowane w oficjalnych dokumentach.

– Komitet Wyborczy nie opłacał wydatków osobowych na rzecz kampanii. Wszystkie wydatki dotyczące kampanii wyborczej były realizowane przez pełnomocnika finansowego komitetu wyborczego – napisała nam Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka prezydenta Litwiniuka.



Litwiniuk i Jaroszek – koledzy od serca

Mimo swoistej zмовy milczenia już za tydzień, w następnym wydaniu Tygodnika Podlaskiego, przedstawimy Państwu kolejne ciekawe informacje na temat sprawy Ernesta Jaroszka.

PF

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



Finał pasjonującego konkursu

Wyłoniono laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o El Greco, którego głównym sponsorem była Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” a patronami ministrowie edukacji narodowej oraz kultury i dziedzictwa narodowego.

KOCHAM PODLASIE

To już II edycja konkursu, którego celem jest popularyzowanie wiedzy o kulturze i El Greco, a w szczególności o znajdującym się w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach obrazie „Ekstaza św. Franciszka”. W rywalizacji wzięli udział uczniowie klas VII i VIII szkoły podstawowej, uczniowie klas III gimnazjów, a także młodzi ludzie uczęszczający do szkół średnich. W szranki stanęli uczniowie z całej Polski, w finałowej części zmagani uczestniczyli m.in. młodzi z Łodzi czy Warszawy.

– Cieszę się bardzo, że tak licznie przybyliście z różnych zakątków Polski po to, aby nie tylko zwiedzić Siedlce, zobaczyć El Greca, ale także podzielić się swoją wiedzą, swoimi wiadomościami na temat tego

wybitnego malarza – mówił w czasie rozdania nagród cytowany przez Katolickie Radio Podlasie ks. dr Robert Mironczuk, dyrektor Muzeum Diecezjalnego. Nagrody wręczono w dwóch kategoriach wiekowych. W młodszej zwyciężył Julian Borkowski, który zdobył 47 punktów na 54 możliwe, wśród młodzieży ze szkół średnich zwyciężył siedlczanin Jan Ślusarczyk. Uczniowie, którzy zajęli pierwsze miejsca w nagrodę pojadą na wycieczkę do Hiszpanii, będą mieli okazję podróżować śladami El Greco. Osoby, które zajęły drugie miejsca otrzymały laptopy, nagrodą za zajęcie trzeciego miejsca był tablet.

Czytaj więcej na TYGODNIKPODLASKI.PL



Wyłoniono laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o El Greco

foto. materiały własne

WSZYSTKO O TWOJEJ DODATKOWEJ EMERYTURZE!

Rząd przyjął projekt ustawy o świadczeniu Emerytura+. Trzynastą wypłatę w wysokości najniższego świadczenia dostanie każdy polski emeryt i rencista – w sumie blisko 10 milionów osób.

POLSKA

– To jest pewien wyraz ogromnej wdzięczności, to nie jest prezent. Dzisiejsi emeryci są również autorami sukcesu gospodarczego Polski. W solidarności międzypokoleniowej widzę sens działań społecznych – podkreśla szef rządu Mateusz Morawiecki.

– Koszt sfinansowania dodatkowych emerytur to 10,8 mld zł – powiedziała Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

1. Czym jest Emerytura+?

Emerytura + to jednorazowe świadczenie pieniężne, które zostanie wypłacone wszystkim emerytom i rencistom. Świadczenie zostanie wypłacone w maju 2019 roku, w kwocie najniższej emerytury, która od 1 marca 2019 roku wynosi 1100 złotych brutto.

Rozwiązanie to wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom większości emerytów i rencistów, stanowiąc wsparcie finansowe, szczególnie znaczące dla osób pobierających niskie świadczenia emerytalno-rentowe. Celem projektowanej ustawy jest również zmniejszenie różnic majątkowych w społeczeństwie.

2. Kto otrzyma Emeryturę+?

Proponowane rozwiązanie będzie zastosowane do emerytur i rent w systemie powszechnym, do emerytur i rent rolników, służb mundurowych, emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych.

Wsparcie trafi do ponad 9,72 mln świadczeniobiorców, w tym dla ok. 6,94 mln emerytów i 2,62 mln rencistów, w tym 282 tys. rencistów socjalnych. Koszt wypłaty jednorazowych świadczeń pieniężnych to kwota ponad 10,7 mld złotych.

3. Co w przypadku osób pobierających renty rodzinne?

Do renty rodzinnej, do której uprawniona jest więcej niż jedna osoba wypłacone będzie jedno jednorazowe świadczenie pieniężne.

4. Ile będzie wynosić Emerytura+?

Jednorazowe świadczenie pieniężne wypłacane zostanie w wysokości minimalnej emerytury tj. 1100 złotych brutto. Po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne, jak ma to miejsce w przypadku najniższej emerytury, kwota netto dodatkowego świadczenia wyniesie finalnie 888,25 złotych.

5. Czy trzeba będzie składać dodatkowe wnioski, żeby otrzymać dodatkową emeryturę?

Nie. Jednorazowe świadczenia pieniężne zostaną wypłacone z urzędu, w formie, w jakiej pobierana jest obecnie emerytura.

6. Czy z kwoty jednorazowego świadczenia pieniężnego będą dokonywane potrącenia i egzekucje?

Z kwoty świadczenia nie będą dokonywane potrącenia i egzekucje. Emerytura+ nie będzie także wliczana do dochodu, o którym mowa w ustawie o dodatkach mieszkaniowych, ustawie o pomocy społecznej i ustawie o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

7. Kiedy ustawa wejdzie w życie?

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 maja 2019 roku.



for. Rainer Sturm/pixelio.de

Samorząd przeciw homopropagandzie

Na Lubelszczyźnie powstała inicjatywa „Samorząd wolny od ideologii LGBT” – podaje „Nasz Dziennik”.

LUBELSKIE

Radni z naszego regionu chcą w ten sposób bronić rodziny i dzieci przed propagandą homoseksualną.

– Dla dobra życia, rodziny i wolności deklarujemy, że samorząd, który reprezentujemy – zgodnie z naszą wielowiekową kulturą życia społecznego – nie będzie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków. Nie damy narzucić sobie wy-

olbrzymianych problemów i sztucznych konfliktów, które niesie ze sobą ideologia LGBT – czytamy w deklaracji samorządowców. Ma to być swego rodzaju odpowiedź na ofensywę lewicy, wyrażającą się m.in. przyjęciem przez Warszawę tzw. Karty LGBT+.

Dokument przyjęła już Rada Powiatu Świdnik. Czy pójdą za nią inne samorządy, także z naszego regionu? Czas pokaże.



for. Andrzej Wiktor

Polacy w obronie rodzin

Rusza pomoc dla rolników

POLSKA

Od dzisiaj (29 marca) rolnicy, którzy ponieśli w gospodarstwach straty spowodowane klęskami żywiołowymi bądź wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF) mogą składać w ARiMR wnioski o przyznanie pomocy. Będzie ona udzielana w ramach działania „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014 – 2020. Nowy nabór odbędzie się na zmienionych zasadach, umożliwiających udzielenie pomocy producentom trzody chlewnej, których gospodarstwa zostały dotknięte ASF. Warunkiem przyznania pomocy jest posiadanie gospodarstwa – nie później niż w dniu wystąpienia szkody lub wydanie decyzji powiatowego lekarza weterynarii nakazującej zabicie świń lub zniszczenie padłych świń w celu zwalczania pomoru. Wsparcie będzie przyznawane według kolejności wpływu do ARiMR wniosku o przyznanie pomocy. Można je składać do 28 czerwca.



Sprawa Sosnowskiego w prokuraturze

– Nie odpuszczę. Chcę dociekać prawdy i bronić prawa. Uważam, że funkcjonariusz wysokiego szczebla, a takim przecież był marszałek Sosnowski, nie może sobie pozwalać na łamanie prawa. To jest demoralizujące – mówi burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek. Prokuratura bada złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie w związku z działaniami poprzedniego zarządu województwa w sprawie dotacji na rewitalizację centrum Radzyna.



Jerzy Rębek, burmistrz Radzyna Podlaskiego

RADZYŃ PODLASKI

Przypomnijmy, że poprzedni zarząd województwa lubelskiego pod przewodnictwem Sławomira Sosnowskiego (PSL) odrzucił złożony przez władze miasta projekt dofinansowania rewitalizacji Pałacu Potockich i całego centrum miasta. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że stało się to z naruszeniem prawa i nakazał powtórzyć procedury. Niebawem nowy zarząd województwa podejmie więc kolejny raz decyzję w tej sprawie. Jednocześnie z walką o pieniądze na wspianą cel burmistrz Jerzy Rębek walczy o sprawiedliwość. Złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie, jakie miał popełnić Sławomir Sosnowski odrzucając z pogwałceniem prawa wniosek miasta jest

teraz badane przez prokuraturę. Analizowane są dokumenty, przesłuchiwanie świadkowie.

– Zależy mi przede wszystkim na tym, żeby raz na zawsze, wszyscy zapamiętali, że to były działania absolutnie zasługujące na potępienie i w przyszłości nie robili takich rzeczy. Ktokolwiek by to nie był i jakiej władzy nie sprawował – podkreśla Jerzy Rębek.

Burmistrz Rębek w swojej walce może liczyć na wsparcie parlamentarzystów PiS z naszego regionu. Senator Grzegorz Bierecki wielokrotnie pokazał, że walka o radzyńską rewitalizację jest jednym z jego priorytetów.

– Miejmy nadzieję, że niebawem będziemy mieli w Radzynie piękny, odnowiony pałac, piękne centrum miasta. Radzyń na to zasługuje – mówił senator Bierecki na niedawnej konferencji prasowej.



Sławomir Sosnowski, były marszałek województwa lubelskiego

WSPÓLNE WYZWANIA. WSPÓLNY ROZWÓJ

Modernizacja Rejonu Przeładunkowego Małaszewicze

Rejon Przeładunkowy Małaszewicze jest kluczowym miejscem na logistycznej mapie Europy, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy projekt Nowego Jedwabnego Szlaku przeszedł z fazy planowania do fazy faktycznej realizacji. Zwiększenie przepustowości Rejonu Przeładunkowego Małaszewicze wpłynie na podwyższenie jakości infrastruktury oraz przyczyni się do wzrostu znaczenia Małaszewicz w obrocie towarowym na szlaku Azja-Europa oraz wzmocnienia roli Polski w Unii Europejskiej.

Małaszewicze – chińska brama do Europy

W dniach 21 – 22 lutego 2019 r. odbyły się konsultacje inwestorskie – w ramach realizowanego przez firmę CARGOTOR Sp. z o.o. – projektu pt. **„Modernizacja infrastruktury kolejowej w Rejonie Przeładunkowym Małaszewicze korytarza 8 linii towarowych na granicy UE z Białorusią – prace studyjne”**. Realizacja ww.

Projektu będzie stanowić uzupełnienie innych inwestycji realizowanych na tym obszarze przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., m.in. „Modernizacja linii kolejowej E20 na odcinku Siedlce-Terespol”, „Poprawa dostępności przejścia granicznego Terespol – Brześć, Etap 1 – Rozbudowa układu torów o prześwicie 1520 mm stacji Terespol” czy też rozważanej budowy nowego mostu na Bugu. Podczas spotkań zaprezentowane zostały cztery warianty realizacji inwestycji różniące się zakresem i skalą. W spotkaniach wzięli udział, m.in. aktualni i przyszli interesariusze Projektu: przedstawiciele gmin, na terenie których projekt jest zlokalizowany, lokalnych terminali przeładunkowych oraz spółek kolejowych. Podjęte, uzupełniające się wzajemnie działania to z jednej strony konieczność wyrównania standardów w ramach UE w zakresie jakości infrastruktury kolejowej, ale także szansa na powstanie nowoczesnego hubu przeładunkowego w Małaszewi-

czach. Tylko gotowość techniczna sprawi, że Nowy Jedwabny Szlak zmaterializuje się w Polsce, w Małaszewiczach.

Szansa na rozwój regionu

Uczestnicy konsultacji wielokrotnie podkreślali znaczenie Projektu jako szansy na wspólny rozwój. Sprawniejszy transport towarów oraz znaczna poprawa bezpieczeństwa ruchu kolejowego to najważniejsze cele tego zadania. Poprawa miałaby nastąpić poprzez zwiększenie ilości towarów przewożonych jednym składem pociągowym, a także zwiększenie liczby składów pociągowych możliwych do przyjęcia w ciągu doby.

Dodatkowymi zaletami przedsięwzięcia będą również: nowe miejsca pracy dla mieszkańców gmin: Terespol, Zalesie i Piszczac, rozwój gospodarczy całego regionu, zwiększenie wpływów finansowych do budżetów gminnych.

Beata Domagalska, Cezary Mitrus



Rzeczpospolita
Polska



Współfinansowane przez instrument
Unii Europejskiej „Łącząc Europę”

Projekt „Modernizacja infrastruktury kolejowej w Rejonie Przeładunkowym Małaszewicz korytarza 8 linii towarowych na granicy UE z Białorusią – prace studyjne” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu „Łącząc Europę”.

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

CHCĄ MAJSTROWAĆ PRZY 500 PLUS!

Jedni zapewniają, że nie zabiorą Polakom niczego, co dostali za rządów PiS. Inni mówią coś zupełnie innego, zapowiadając poważne zmiany choćby w programie 500+. Koalicja Europejska, która w majowych wyborach chce pokonać partię rządzącą, nie jest w stanie mówić jednym głosem nawet w najważniejszych sprawach.

POLSKA

Grzegorz Schetyna, szef Platformy Obywatelskiej obiecuje: to, co zostało Polakom dane za rządów PiS nie będzie im odebrane. I nawet gdyby, po doświadczeniach 8 lat, gdy Platforma była u władzy, jego słowa brzmiały wiarygodnie, to wystarczyło kilka dni, by cała ta opowieść legła w gruzach.

Przymus pracy

Okazało się, że PO – jeśli uda się jej przejąć władzę w Polsce – będzie chciała uzależnić przyznawanie świadczeń

– Będziemy robili tak, żeby ten program był bardziej sprawiedliwy, czyli np. wiązali go z pracą – powiedziała w jednej ze stacji telewizyjnych posłanka PO Urszula Augustyn. Parlamentarzystka podkreśliła, że „nie może być tak, że dwoje rodziców nie pracuje i dostają pieniądze”. – Dobrze by było, żeby chociaż jedno z rodziców pracowało – mówiła Augustyn.

Lubnauer chce zabierać?

Zupełnie otwarcie przeciwko planowanemu przez Prawo i Sprawiedliwość rozszerzeniu programu 500 plus także



Każdy mówi co innego. Schetyna zapewnia, że nie zabierze, Lubnauer – że jest przeciw

Liderka Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer: Poprzednio głosowaliśmy przeciwko 500 plus i prawdopodobnie tym razem też będziemy głosować przeciwko 500 plus na pierwsze dziecko, bo uważamy, że są inne priorytety.

czenia 500 plus od tego, czy jedno z rodziców pracuje.

na pierwsze dziecko, bez względu na dochody rodziny, wystąpiła szefowa

Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer. Przypomnijmy, że dawna partia Ryszarda Petru to ważna część Koalicji Europejskiej. Głosując na listę KE (nawet, jeśli wybierzemy np. kandydata PSL) przyczyniamy się do wzmacniania tego ugrupowania.

– Poprzednio głosowaliśmy przeciwko 500 plus i prawdopodobnie tym razem też będziemy głosować przeciwko 500

plus na pierwsze dziecko, bo uważamy, że są inne priorytety – powiedziała Katarzyna Lubnauer. Liderka Nowoczesnej podkreślała, że jej partia „dość jednoznacznie mówi, że Polski nie stać na te propozycje, które zgłasza PiS”.

– Mądre kraje, wtedy gdy jest koniunktura odkładają pieniądze, a zadłużają wtedy, kiedy jest kryzys. To, co robi polski rząd, jest nieodpowiedzialne –

stwierdziła Lubnauer.

Dziennikarze natychmiast wypomnieli liderce Nowoczesnej, że jeszcze kilka miesięcy temu zapewniała ona, iż „jej partia ani żadna inna partia nie wycofa się już z 500 plus”.

Programu brak

Trudno się dziwić, że Koalicja Europejska nie chce mówić o swoim programie, skoro nawet liderzy partii wchodzących w skład szykowanego na majowe wybory tworu nie są w stanie uzgodnić ze sobą podstawowych kwestii. Trudno też się dziwić, że politycy Prawa i Sprawiedliwości mówią, że po ewentualnym zwycięstwie dzisiejszej opozycji reformy ostatnich lat zostaną natychmiast cofnięte.

– Jeśli nasi przeciwnicy wybory wygrają, zabiorą to, co myśmy dali, począwszy od 500 plus, a skończywszy na wcześniejszych emeryturach, przeprowadzą atak na rodzinę i dzieci – stwierdził niedawno prezes PiS Jarosław Kaczyński.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Lider PO Grzegorz Schetyna za związkami partnerskimi Partner Roberta Biedronia zapowiada więzienie za homofobię

Coraz silniejszy szturm światopoglądowy lewicy! Lider Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna przyznał, że jest gotowy wprowadzić związki partnerskie po wygranych wyborach. Z kolei Krzysztof Śmiszek, polityk „Wiosny” a prywatnie partner lidera tego ugrupowania Roberta Biedronia, zapowiada... karę więzienia dla „homofobów”.

POLSKA

Kolejny akt światopoglądowej wojny, wywołanej przez polityków opozycji przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Najpierw było przyjęcie przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego tzw. Karty LGBT+ (przewidującej m.in. edukację seksualną najmłodszych według skandalicznych wytycznych WHO. Potem szereg zaogniających spór wypowiedzi. Teraz lider Platformy Obywatelskiej i Koalicji Europejskiej Grzegorz Schetyna mówi, że chce doprowadzić do „małżeństw” między osobami tej samej płci.

– Jeżeli będziemy mieli gotową większość w parlamencie w tej kwestii, to jestem gotowy przeprowadzić ten projekt – powiedział Schetyna, zastrzegając jednocześnie w swoim stylu, że „zobaczymy, jaki będzie skład koalicji, jaki będzie skład parlamentu, jakie będzie oczekiwanie wyborców w tej sprawie”.

Już teraz wiadomo, jakie są oczekiwania polity-

ków „Wiosny”. Nowa partia, dowodzona przez Roberta Biedronia, przedstawiła cały pakiet propozycji dla mniejszości seksualnych. Szerokim echem w mediach odbiła się wypowiedź jednego z liderów „Wiosny” Krzysztofa Śmiszka. Mężczyzna – prywatnie partner Biedronia – zapowiedział, że chce, ni mniej, ni więcej, kary więzienia dla „homofobów”.

– Wprowadzimy takie przepisy, że każdy homofob, który żeruje na najniższych instynktach i zagraża bezpieczeństwu osób LGBT, zostanie ukarany, z więzieniem włącznie. I Kaczyński, tak jak Kowalski, pójdzie do więzienia. Tak, jak teraz idzie się do więzienia za rasistowską mowę nawiązań – wygrażał Śmiszek.

Według niego postulaty lewicy zostaną spełnione szybko.

– Jeśli weźmiemy ślub, to weźmiemy go w Polsce – mówi o swojej relacji z Biedroniem. – Związki partnerskie oraz równość małżeńska zostaną w Polsce wprowadzone nie później niż za pięć lat – przewiduje Śmiszek.



Robert Biedron i jego partner Krzysztof Śmiszek, który opowiedział się za karami za homofobię



NIE DAMY ZAPOMNIEĆ O WASZYM BOHATERSTWIE

– Nie damy historii i światu zapomnieć o Was i Waszym wielkim bohaterstwie – napisał w Narodowym Dniu Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką premier Mateusz Morawiecki.

POLSKA

24 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Wybór daty nawiązuje do dnia, w którym Niemcy w 1944 r. zamordowali w Markowej rodzinę Ulmów: Józefa i Wiktorię oraz ich dzieci, wraz z ukrywającymi się u nich Żydami.

W hołdzie heroicznym Polakom

Dzień ten ustanowiono, jak zapisano w treści ustawy z 6 marca 2018 r., „w hołdzie Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”. Jak podaje Instytut Pamięci Narodowej „święto jest wyrazem czci dla wszystkich Polaków, którzy, okazując miłosierdzie i współczucie, pomagali Żydom systematycznie mordowanym przez niemieckich oprawców. Różnie motywowali swe czyny – miłością bliźniego, nauką Kościoła, obywatelskim obowiązkiem czy zwykłą ludzką przyzwoitością. Niezależnie od tego każdy przejaw pomocy świadczonej ukrywającym się Żydom był wyrazem największego heroizmu, zważywszy na grożącą za to karę śmierci, ustanowioną przez Niemców na terenie okupowanej przez nich Polski”.

Za pomoc – kara śmierci

Szacuje się, że w pomoc Żydom zaangażowanych mogłoby być około 300 tysięcy Polaków. Należy przy tym pamiętać, że choć w krajach znajdujących się pod okupacją niemiecką takie działania były karane, to tylko na ziemiach polskich karano za to śmiercią. W październiku 1941 r. Hans Frank, generalny gubernator okupowanych przez Niemców ziem polskich, wydał rozporządzenie wprowadzające na terenie Generalnego

Gubernatorstwa karę śmierci dla Żydów, którzy opuścili bez zezwolenia teren getta, oraz dla Polaków udzielających im pomocy.

W specjalnym liście skierowanym do uczestników uroczystości w Markowej prezydent Andrzej Duda podkreślił rolę utworzenia tam muzeum poświęconego m.in. pamięci bohaterskiej rodziny Ulmów.

– Trzeba było jednak utworzenia Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej, aby ta wstrząsająca historia z całą mocą dotarła do współczesnych i aby rozbrzmiała na całym świecie – stwierdził prezydent, podkreślając, że upamiętnianie Polaków, którzy ratowali Żydów jest jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed państwem polskim.

Kwestia wierności

– Jest to kwestia wierności prawdzie, jej strzeżenia i upowszechniania wiedzy o tym, co działo się w okupowanym przez hitlerowską III Rzeszę kraju. Jest to powinność nas potomnych, by dawać świadectwo zagładzie Żydów i o bezprzykładnej odwadze tych, którzy starali się jej przeciwdziałać – stwierdził prezydent Duda.

– Dziś dzień pamięci rodziny Ulmów, Ireny Sendlerowej i wielu tysięcy innych Polaków, którzy ryzykowali życie własne i życie swoich rodzin oraz sąsiadów, aby ratować Żydów z rąk niemieckich zbrodniarzy. Nie damy historii i światu zapomnieć o Was i o Waszym wielkim bohaterstwie – napisał z kolei premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu nie ma wątpliwości, że pomoc niesiona Żydom przez Polaków to jedna z najbardziej chlubnych kart polskiej historii.

Zbiorowa pamięć

– Zapisaly ją heroiczne czyny rodziny Ulmów, Kowalskich, Baranków, ofiarnosc Ireny Sendlerowej, Jana i Antoniny Żabińskich, wreszcie działalność rotmistrza Witolda Pileckiego i Jana Karskiego – wymienił Mateusz Morawiecki. Premier przypomniał również działalność Żegoty, która była jedyną w okupowanej Europie organizacją udzielającą instytucjonalnej pomocy prześladowanym przez Niemców Żydom. Morawiecki zaznaczył, że Polacy są najliczniejszą nacją odznaczoną medalem Sprawiedliwy wśród narodów świata a także, że nie znamy jeszcze wszystkich nazwisk Polaków, którzy pomagali Żydom w czasie niemieckiej okupacji.

– To wobec nich składamy zobowiązanie, że będziemy docierać do świadectw ich męstwa i zapisywać je w zbiorowej pamięci – podkreślił Morawiecki.

PF

Rodzina Ulmów. Ich tragiczna historia to pomnik polskiego heroizmu



Grupa Berneńska. Przejmująca historia bohaterskich dyplomatów

To była dotąd zupełnie nieznana karta w dziejach historycznych wysiłków Polaków, by ratować Żydów. W latach 1941–1943 na rzecz tego celu działało również poselstwo RP w Bernie, czyli tzw. Grupa Berneńska. Kierował nią ambasador Aleksander Ładoś, któremu pomagali Stefan Ryniewicz, Konstanty Rokicki, Juliusz Kuehl oraz przedstawiciele organizacji żydowskich: Abraham Silberschein i Chaim Eiss. W ramach działalności wystawiano Żydom przebywającym w gettach okupowanej Polski paszporty krajów łatynoskich, głównie Paragwaju, Salwadoru, Hondurasu, Boliwii, Peru i Haiti. Działacze z tzw. Grupy Berneńskiej podrabiali i szmuglowali ze Szwajcarii do Polski i innych krajów Europy kopie paszportów krajów Ameryki Łacińskiej dla Żydów. Posiadacze tych dokumentów w większości uniknęli wywózki do niemieckich obozów zagłady i zostali skierowani do obozów dla internowanych w Niemczech i okupowanej Francji. Uratowano w ten sposób co najmniej 10 tysięcy osób.

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

SALTUS
UBEZPIECZENIA

MIŁOŚĆ I MIŁOSIERNIE

Niezwykła opowieść o niezwykłej kobiecie – do polskich kin wchodzi właśnie film o siostrze Faustynie Kowalskiej, kanonizowanej przez św. Jana Pawła II mistyczce i wizjonerce.

KINO

Autorzy obrazu chcieli pokazać nieznaną dotąd wydarzenia z życia św. Faustyny Kowalskiej. Siostra Maria Faustyna Kowalska urodziła się w 1905 roku jako trzecie z dziesięciorga dzieci rolników ze wsi Głogowiec. Mając 20 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Zasnęła jako mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka. Jest dziś znana przede wszystkim jako głosicielka kultu Miłosierdzia Bożego, nazywana apostołką Bożego Miłosierdzia oraz autorka Dzienniczka, w którym opisała swoje duchowe i mistyczne doświadczenia.

Misja głoszenia prawdy

Fabula filmu osnuta została wokół dnia, kiedy spokojne i przepełnione wiarą życie siostry Faustyny zmienia się nieodwracalnie – oczom zakonnic ukazuje się bowiem Jezus Chrystus, który zleca jej misję głoszenia prawdy o Jego Miłosierdziu i przygotowania świata na jego ostateczne przyjście. Zadanie to wydaje się niemożliwe do zrealizowania, ale siostra Faustyna zrobi wszystko, aby je wypełnić. Na światło dzienne wychodzą kolejne dowody na to, że zakonnica naprawdę widywała Jezusa. Po przeprowadzeniu badań naukowych, okazuje się, że podobizna

Chrystusa widoczna na obrazie namalowanym według jej wskazówek jest identyczna z rysami twarzy i sylwetką uwiecznionymi na całunie turyńskim.

Kult Bożego Miłosierdzia

Działalność polskiej zakonnic daje początek kultowi Bożego Miłosierdzia, który czczony jest przez setki milionów osób na wszystkich kontynentach świata. Niezwykłe spotkanie siostry Faustyny i Jezusa zostało potwierdzone przez wielu papieży, w tym Jana Pawła II, który 30 kwietnia 2000 roku oficjalnie uznał ją za świętą i ustanowił

wiś święto Bożego Miłosierdzia, którego w wizjach siostry Faustyny domagał się sam Jezus.

Obraz już w kinach

W roli głównej zobaczymy Kamilę Kamińską – nagrodzoną za najlepszy debiut aktorski na festiwalu filmowym w Gdyni gwiazdę hitów „Najlepszy” i „Listy do M. 3”. W pozostałych rolach występują m.in. Maciej Małysa i Janusz Chabior. Reżyserem filmu jest Michał Kondrat – twórca m.in. produkcji „Dwie Korony” poświęconej historii o Maksymiliana Kolbe.

HS



fot. materiały prasowe

REKLAMA

Okazje?
Wyprzedaże?
Oferty last minute?

POŻYCZKA NA NOWE
Z RATĄ
TYLKO 99zł
MIESIĘCZNIE

7000



Nieudacznicy z opozycji zaklinają spowolnienie gospodarcze. Jak na złość polska gospodarka nadal nie chce ostro hamować



JANUSZ SZEWCZAK
Posel PIS

PO na swej ostatniej konwencji wyborczej zapowiedziało, że „Jak wygramy, to wam damy”: prawie wszystkim dadzą podwyżki, obniżą podatki prawie o połowę, zapewnią czyste powietrze, a nawet wyleczą z raka i przyczynią się do urodzeń 100 tysięcy dzieci. Tyle że, jak rządzą (PO-PSL) to obcięli nawet zasiłek pogrzebowy i zabrali 150 mld zł z OFE. Taki program gospodarczy PO kosztowałby, nie 40 mld zł, a grubo ponad 400 mld zł. Przedstawiciele KE, PO i Nowoczesnej jak tylko mogą zaklinają spowolnienie gospodarcze w Polsce, bo ku ich rozpacz na drugą Grecję, krach finansowy czy budżetowy Armagedon w tym roku się jednak nie zanosi.

Na placu boju z rozumnością i faktami pozostał już tylko kompletnie odklejony od rzeczywistości i chory z nienawiści do PIS prof. Leszek Bałcerowicz. Dziś, ci którzy kiedyś z ramienia UW, KLD, SLD, PSL czy AWS wyprzedawali za bezcen majątek narodowy (przez 30 lat raptem 170 mld zł za 70 proc najwartościowszego majątku narodowego), ci którzy pozwolili zrabować i wyłudzić ok. 400 mld zł naszych dochodów podatkowych, nie tylko z VAT-u, ale i akcyzy, CIT-u czy

braku opodatkowania hazardu, są dziś wyjątkowo zatroskani o regułę wydatkową, deficyt finansów publicznych i koszty finansowe tzw. 5-tki PIS w kontekście stabilności finansów publicznych. Dziś przepowiadają nowy dramat, 2-3 proc. deficytu finansów publicznych, jakby zapomnieli, że sami mieli deficyt rzędu 5-7 proc. PKB.

Na dodatek jak na złość polska gospodarka nadal nie chce ostro hamować ani budżet zionąć pustką. Wprost przeciwnie, polska gospodarka wydaje się dziś teflonowa, a wyniki i wskaźniki gospodarcze za I kw. 2019 r. wróżą jak najlepiej. Nie tylko agencja ratingowa Fitch podniosła swoją prognozę wzrostu polskiego PKB na 2019 r. do 4 proc., ale wiele wskazuje, że będziemy mieli w I kw. wzrost gospodarczy na poziomie 4,5 proc., a w całym roku wzrost PKB na poziomie 4,2-4,3 proc. Polski boom jakoś nie chce wygasnąć mimo zakłęb politycznych przeciwników rządu, a wygląda też na to, że w tym roku przyspieszą inwestycje, wysoko notowany jest także wskaźnik ufności konsumenckiej (BWUK). Przewodniczący PO Grzegorz Schetyna straszy nie tylko, że jak oni dojdą do władzy to wszystkich pozamykają, ale też że wyrzucą wszystkie miernoty PIS-u ze spółek SP tyle tylko, że to właśnie za PIS wszystkie spółki SP osiągają rekordowe zyski – Orlen SA zarządzany przez prezesa Daniela Obajtka i jego ekipę uzyskuje wyniki, o jakich mogli tylko pomarzyć „geniusze” zarządzania z PO i PSL jak choćby Jacek Krawiec, a zakup kopalni miedzi Sierra Gorda w Chile

w 2012 r. przez tych samych „geniuszy” PO-PSL kosztował nas jak na razie ok. 20 mld zł strat. W 2017 r. Orlen SA zarządzany przez ludzi PIS z prezesem Danielem Obajtkiem na czele zarobił 6,6 mld zł, a w 2018 r. 5,4 mld zł i przeznaczył na dywidendę 1,5 mld zł, w tym 600 mln zł dla SP. Czyli zamiast oczekiwanego i wymodlonego przez totalną opozycję załamania i spowolnienia zapowiada się całkiem przyzwoity rok i prawdziwy boom konsumpcyjny. Nasze niewielki ostabienie wzrostu PKB z poziomu 5,1 proc. do 4,4-4,5 proc. przy wzroście PKB w strefie euro na poziomie 0,5 – 0,8 proc. to przystawiony „pikuś”. Wielkie nadzieje PO, N i KE i ich ekspertów ekonomicznych na rychłą recesję gospodarczą w Polsce ku ich wyraźnej rozpacz z pewnością nie sprawdzą się w 2019 r., nie tylko z powodu stymulacji fiskalnej, propopytowych działań rządu, rosnących płac i konsumpcji. Wszystko to razem raczej nakręci koniunkturę gospodarczą, handel i wpływ z podatków pośrednich oraz podatku PIT. Z owych 40 mld zł wydatków budżetowych tzw. „5-tki Kaczyńskiego” do budżetu wróci ok. 10 mld zł. Być może nowe dochody pojawią się w przypadku wprowadzenia podatku dla cyfrowych gigantów oraz uszczelnienia wydatków w systemie NFZ-u i FUS-ie. Totalna opozycja i eksperci ekonomiczni PO i KE powinni raczej modlić się nie o spowolnienie gospodarcze w 2019 r., bo na to nie ma co liczyć, a raczej o szacunek dla ewidentnych faktów i choćby odrobinę rozumności.

CYTAT TYGODNIA

Musimy walczyć o przekonania, o przeświadczenia, o duszę każdego Polaka. To jedyna droga do tych trzech zwycięstw, które są nam potrzebne po to, aby Polska mogła się dalej zmieniać; by była bardziej europejska bardziej licząca się.



JAROSŁAW KACZYŃSKI
Prezes PiS

Prestiż i autorytet Broniarza



JERZY JACHOWICZ
dziennikarz śledczy, publicysta

Wszystkich martwi zbliżający się strajk nauczycieli. Większość z nas była dziećmi. Pamiętamy dobrze z własnego doświadczenia, jak było nam przykro, kiedy zbliżał się koniec roku szkolnego, a nam groził brak promocji do następnej klasy. A już całkowitą katastrofą była sytuacja, kiedy nawet nie dopuszczano nas do egzaminów. Kiedy zdawałoby się, że to wszystko, co złe

w szkole mamy za sobą, spotyka nas cios boleśniejszy. Opisane wcześniej nieprzyjemności zagrażają naszym dzieciom i wnukom.

Nie czas teraz na zastanawianie się, jak to możliwe, że sprawy zaszyły tak daleko? Kto doprowadził w oświacie do przekroczenia Rubiku? – jak zwykł mawiać nieodżałowany szef Nowoczesnej Ryszard Petru. (Oby ta Lubnauer... – szkoda mówić). Na szukanie winnych po to, by stawiać ich pod pręgierz druzgocącej krytyki. Inny cel nadrzędny dzisiaj winien przyświecać jasno. Trzeba ratować dzieci. Nasz największy skarb. Naszą przyszłość. Tego chcą rodzice. Próbuje to robić rząd. Na przeszkodzie stoi bohaterski Sławomir Broniarz. Zdeterminowany bronić interesu nauczycieli, zjednoczonych w Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji

starszej niż sam zawód nauczycielski. Albo prawie w tym samym wieku. Nieprzejednany Broniarz, który przewodniczy ZNP również niemal od początku istnienia związku w ramach OPZZ (Ogólnopolskie Porozumienie Zawodowców – wyjaśnienie JJ), powstałym za wojennych generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka, broni nie tylko nauczycieli. Niektórzy sugerują, że nie tylko o pieniądze dla nauczycieli chodzi. Podpowiadają, że Broniarz chce udusić rząd PiS rękami nauczycieli. Albo przynajmniej mocno go osłabić przed wyborami. Nie, to absolutnie niemożliwe. To podła insynuacja. Ja stawiam na to, że dla Broniarza ogromnie liczą się jego prestiż i autorytet. Jeśli powiedział, że chce tysięcy złotych podwyżki na głowę członka swojego związku, to teraz nie może się wycofać. Nie jest przewodniczącym, który rzuca słowa na wiatr. W marcu „tysiąc złotych”, a 1 kwietnia „pięćset”. Jest po prostu człowiekiem starym. I tylko tyle.

Zł

**RRSO:
15,56%**

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



TO OSTATNI DZIWONEK

My w tej chwili naprawdę bronimy wartości najważniejszych: bezpieczeństwa dziecka, rodziny i praw rodziców – mówi Barbara Nowak, małopolska kurator oświaty.

WYWIAD

Znalazła się pani w epicentrum dyskusji na temat naporu środowisk LGBT na szkoły, kiedy ostrzegła pani na Twitterze przed konsekwencjami wprowadzenia w życie deklaracji LGBT+ podpisanej przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Jakie widzi pani zagrożenia z nią związane?

– Barbara Nowak: Zagrożenia widzę nie tyle w samej deklaracji, ile w zawartej w niej zapowiedzi, że do szkół będzie wprowadzane wychowanie seksualne według standardów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zalecające seksualizację dzieci.

Nazwała pani dokument WHO propedofilskim. Dlaczego?

– W standardach WHO, które są rozpisane na kilka grup wiekowych od 0 do 12 lat, są zawarte informacje i wskazówki, jakie umiejętności powinny nabyć dzieci. Te informacje bazują na potrzebie roz-

bardziej bolesną sprawą – zajmowała się takim instruktazem. Mogę przytoczyć różne drastyczne przypadki, zostawiając nawet na boku słynną kwestię nauczania najmłodszych dzieci masturbacji. **Choć ona jest najbardziej bulwersująca.**

– Zgadza się. Lecz nie chodzi tu tylko o masturbację. Jest np. wyraźnie powiedziane, że trzeba nauczyć dziecko do dziewiątego roku życia nie tylko akceptacji własnej i cudzej potrzeby prywatności, lecz również radzenia sobie z obrazem seksu w mediach. Albo 12-letnie dziecko – odpowiedzialnego wybierania partnerów. Nie partnera, lecz partnerów! Namawia się dzieci do seksualnych eksperymentów, by poznały, co faktycznie sprawia im przyjemność. Propedofilskość tego dokumentu polega na tym, że to dorosły musi dziecko tych rzeczy nauczyć, pobudzać jego strefy intymne. A to oznacza, że podejmuje czynności seksualne wobec tego dziecka.

Trzaskowski wypowiedział wojnę rodzinom, zaatakował wolność matek, ojców, dziadków oraz zagroził bezpieczeństwu dzieci.

wijania świadomości seksualnej dzieci. Są tam również instrukcje, jak rozwijać ich seksualność. Rozumiem to w ten sposób, że człowiek dorosły powinien dziecku w tym pomagać. A przecież jakiegokolwiek czynności seksualne z osobami poniżej 15. roku życia w świetle polskiego prawa są przestępstwem. Jest rzeczą niedopuszczalną, by osoba dorosła – do tego nauczyciel, co jest dla mnie jeszcze

Retorycznie zapytała pani na Twitterze, czy Rafał Trzaskowski poinformował, czym naprawdę jest LGBT, i czy wspominał, że to m.in. propagowanie pedofilii. Zwróciła się pani także do mieszkańców Warszawy z pytaniem, dlaczego godzą się na krzywdzenie w ten sposób swoich dzieci.

– Dokładnie tak było. Pan prezydent Trzaskowski połączył nauczanie sek-

sualne w szkołach według standardów WHO z LGBT. Zapytałam warszawiaków, czy się na to godzą. Ale równocześnie muszę podkreślić, że jestem świadoma, iż według polskiego prawa dzieci są zabezpieczone przed takimi treściami. Polskie prawo jest w tej kwestii dobrze skonstruowane. Tyle że ja jestem praktykiem i doświadczam cały czas takich sytuacji, które pokazują, że samo prawo – choćby świetnie skonstruowane – nie gwarantuje dzieciom, że będą bezpieczne. Różnymi drogami bowiem cały czas wkraczają do szkół seksedukatorzy. Są też przemycane różne treści, które niepokoją dzieci i na które rodzice nie wyrazili zgody. Prezydent Trzaskowski wypowiedział wojnę rodzinom, zaatakował wolność matek, ojców, dziadków oraz zagroził bezpieczeństwu dzieci.

Ostatnio poinformowała pani, że w tej chwili krakowskie kuratorium bada sprawę, jak to się stało, że w jednej ze szkół dzieci zobaczyły film pornograficzny. I to na zajęciach dodatkowych, na których nikt nie mógł się spodziewać takich treści.

– Do szkół mogą przychodzić osoby prowadzące zajęcia dodatkowe, ale muszą one być zaakceptowane przez rodziców; rodzice muszą wiedzieć, co to za osoby i jakie treści chcą przekazać. Jeżeli te osoby nie są nauczycielami, to takie zajęcia powinny się odbywać w obecności nauczyciela danej szkoły. Jeżeli prezentowane treści są niewłaściwe, nauczyciel powinien natychmiast reagować. Niestety, często zdarzało się – mam tu na myśli sprawy, którymi zajmujemy się w kuratorium – że nauczyciele nie byli wtedy w klasie obecni, a rodzice nie dostali dokładnej informacji, co to będą za zajęcia. Ponieważ w tej chwili zrobiło się głośno na temat tego, że należy bronić bezpieczeństwa dzieci, z różnych stron Polski, nie tylko z Małopolski, ludzie piszą do mnie, z jakimi zajęciami zetknęły się ich dzieci. M.in. otrzymaliśmy, aku-



Lewica domagała się odwołania Barbary Nowak. Dzielną panią kurator udało się obronić!

rat z terenu Małopolski, zgłoszenie, o którym pan wspominał, że osoba z zewnątrz na dodatkowych zajęciach, najwyraźniej bez udziału nauczyciela, wyświetliła dzieciom z czwartej czy piątej klasy film pornograficzny. I że dzieci były tak przerażone, iż niektóre się popłakały, inne zdenerwowały, jakieś dziecko, zbulwersowane tym, co zobaczyło, ukryło się w szatni i powiedziało, że nie wróci do klasy. Właśnie to sprawdzamy. **Przeciwdziałanie sytuacjom krzywdzącym dzieci to rola nauczycieli, ale przede wszystkim rodziców jako pierwszych wychowawców. Oni powinni zainteresować się tym, jakie zajęcia odbywają się w szkole.**

– Często jest tak, że rodzice mają bardzo duże zaufanie do szkoły. To jest prawdziwe, bo szkoła z założenia powinna być miejscem bezpiecznym dla dziecka. Rodzice – ufając, że wszystko jest w po-

rządku – nie sprawdzają dokładnie treści zajęć dodatkowych.

A jednak powinni.

– Oczywiście najlepiej by było, gdyby szkoła tak zadbała o dzieci powierzone jej opiece, by nie dochodziło do sytuacji wątpliwych. Jednak strzeżonego Pan Bóg strzeże. Byłoby więc dobrze, aby rodzice – jeżeli dostaną informację o tym, że są planowane jakieś zajęcia dodatkowe – dokładnie dopytali, co to za zajęcia, czy będzie na nich nauczyciel ze szkoły oraz jakie treści będą na nich przekazywane. I żeby dopiero wtedy wydawali zgodę na uczestnictwo dziecka w takich zajęciach. A gdy dziecko z nich wróci, porozmawiali z nim na ich temat. Można w ten sposób spowodować, że – jeżeli takie zajęcia są niewłaściwe, niezgodne z tym, czego rodzice sobie życzą – nie będą one kontynuowane.

Zakładamy tu, że rodzice i nauczyciele



mają „zdrowe poglądy”. Co w sytuacji, gdy mają poglądy bardzo liberalne i nie widzą w takich zajęciach niczego złego?

– Liberalne poglądy wobec bezpieczeństwa własnych dzieci? Ja sobie tego nie wyobrażam. To nie jest polityka. Tu nie ma miejsca na poglądy prawicowe czy lewicowe. Wszyscy rodzice powinni bronić bezpieczeństwa swoich dzieci. My nie mamy w szkołach dzieci lesbijek, gejów, biseksualistów i transseksualistów. My po prostu mamy dzieci. Szkoła funkcjonuje na zasadach prawa, a kierunek wychowania dziecka jest określony w naszym prawie oświatowym i konstytucji. Tego dorośli muszą przestrzegać – zarówno nauczyciele, jak i rodzice. Wydaje mi się jednak, że jeżeli nawet nie 100, to 99 proc. ludzi dorosłych – obojętnie, jaki mają światopogląd – nie życzy sobie, by ich dzieci były krzywdzone, odarte z godności. Jeżeli – patrząc na standardy WHO – mówimy, że człowiek funkcjonuje przez pryzmat seksualności, to jest to błąd. Człowiek jest istotą o wiele bardziej złożoną. Patrząc na małego człowieka, nie możemy dociekać, jakiej będzie orientacji seksualnej i zastanawiać się, co mamy zrobić, żeby gdzieś tę swoją seksualność wykażał.

To zredukowanie człowieka do jednego wymiaru. Istotnego, ale niejedynego.

– Istotnego w momencie, kiedy człowiek jest dojrzały. Nie najważniejszego w procesie całościowego rozwoju i edukacji dziecka.

Kiedy Rafał Trzaskowski ogłasza deklarację LGBT+, komentatorzy przypomnieli, że to nie prezydent, nawet stolicy, lecz Ministerstwo Edukacji Narodowej określa podstawę programową nauczania szkolnego. A zatem deklaracja prezydenta Warszawy nie ma mocy sprawczej.

– Oczywiście, nie jest tak, że samorząd może wprowadzać nowe czy też sprzeczne z podstawami programowymi treści edukacyjne. Powtórzę jednak, że różnymi drogami można wprowadzić do szkoły treści szkodliwe. To nie jest też tak, że pan prezydent Trzaskowski nic nie może. Może zadziałać np. w ten sposób, że w szkołach pojawią się „latańcy”, czyli osoby, które będą zwracać szczególną uwagę na to, czy jakiś uczeń nie ma homoseksualnych skłonności, bo wtedy należy mu się specjalna ochrona. Czy inne dzieci mają myśleć, że aby być chronionym, trzeba być gejem, lesbijką, biseksualistą czy transseksualistą?

Czy akcja podjęta przez prezydenta Trzaskowskiego nie jest elementem szerszej strategii środowisk LGBT, której celem jest już nie walka o tolerancję, równe prawa, lecz o zajęcie uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie?

– Mam dokładnie takie samo zdanie. To kolejny punkt programu, bardzo mocno skonstruowanego, z jasno określonymi celami. Działanie tych środowisk jest bardzo zdeterminowane. My dzisiaj mamy możliwość szerokiego zapoznania się choćby z tym, co się dzieje np. w Niemczech, skąd przychodzą do nas bardzo niepokojące informacje na temat tego, jak się edukuje dzieci, począwszy od przedszkola. Są tam przekazywane bardzo różne treści, a rodzice już nie bardzo nawet protestują. Ponieważ kiedyś zgodzono się, że wychowa-

nie seksualne będzie w szkołach prowadzone, to w tym momencie odwrócić tę sytuację jest bardzo trudno. Są grupy osób, które protestują przeciwko bardzo agresywnemu wychowaniu seksualnemu dzieci, ale trudno im się przebić do świadomości społecznej. Treści, które są tam przekazywane, od samego początku uczą małe dzieci, że to nie jest tak, iż rodzina to tylko kobieta, mężczyzna i dzieci, oraz jak sympatycznie jest być w związku z osobą tej samej płci. To jest bardzo poważna seksualna indoktrynacja, począwszy od przedszkola.

Co nam grozi, jeżeli do tego dopuścimy?

– To, że za chwilę nie będziemy mieli odwrotu. Wystarczy popatrzeć na kraje, które przeszły tzw. rewolucję seksualną. W Szwajcarii rodzice siedmioletniej dziewczynki z Bazylei sprzeciwili się temu, by ich córka uczestniczyła w zajęciach z edukacji seksualnej. Sprawa trafiła do sądu, który uznał, że rodzice nie mieli prawa zabronić dziecku uczestnictwa w takich zajęciach. W Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu również odrzucono skargę rodziców. Jeżeli dzisiaj nie zablokujemy tego trendu w Polsce, to za chwilę się okaże, że Polacy już nie będą mieli żadnej możliwości odwołania, bo Trybunał w Strasburgu jest w tej chwili opanowany przez środowiska, które nie widzą w tym niczego złego. To ostatni dzwonek. Jeżeli się nie obudzimy, to za chwilę będzie u nas taka sama sytuacja jak na Zachodzie, gdzie dzieci po takiej edukacji mają różne zaburzenia w życiu seksualnym, ale także psychicznym, jest też dużo więcej chorób wenerycznych i cięż, przed którymi rzekomo ta edukacja ma bronić. A okazuje się to nieprawdą.

Jest pani optymistką, że obronimy dzieci przed krzywdą, jaką chcą na nie sprowaćdzić seksedukatorzy?

– Tak, absolutnie. Wyjaśnię dlaczego. Doczekałam się szerokiego odzewu na moje apele, by ludzie przeczytali standardy WHO i sami się przekonali, co grozi ich dzieciom. Mam wsparcie ogromnej grupy ludzi, którzy wysłuchali moich wypowiedzi; obecnie interesują się tym już 2 mln osób.

Co na pewno wzmacnia panią w starciu z hejtem, który spada na panią ze strony środowisk sprzyjających LGBT.

– Przez środowiska lewicowe jestem atakowana już od wielu lat. Ich media piszą o mnie kłamstwa, atakują nie tylko mnie, lecz także moją rodzinę, nawet córki, chcą mnie zastraszyć. Dla mnie jednak najważniejsze jest, że społeczeństwo się budzi. Ludzie zobaczyli niebezpieczeństwo i stali się bardzo wrażliwi na to, co się dzieje wokół ich dzieci. Mam z ich strony wiele deklaracji, że razem będziemy bronić bezpieczeństwa dzieci. A to oznacza, że nie działamy w ten sposób, żeby nam tylko dzisiaj było dobrze, lecz dbamy o Polskę przyszłości. My w tej chwili naprawdę bronimy wartości najważniejszych: dziecka, rodziny, narodu i państwa polskiego. I razem musimy je obronić.

MATERIAŁ POCHODZI Z TYGODNIKA „SIECI”, NR 11/2019

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, płyty OSB, chemia budowlana, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

REMONTY łazienki glazura, terakota, płytki granitowe, dekoracyjne, granitowe, gładzie, płyty gk, panele, malowanie, ogrodzenia, klinkier, pustak łupany. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

POZNAM kobietę do st. związku w wieku do 40 lat. Tel.

601 230 485

PIOTREK lat 35 bez wykształcenia po pisze smsy z miłą i sympatyczną. Tel. 572555736

MOTORYZACJA

SPRZEDAM części do golfa 2. Tel. 512958280

SPRZEDAM citroen evasion 1996 r., 2.0 benzyna, stan dobry 2500 zł. Tel. 726650222

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

WYNAJMĘ pokój, kuchnię, łazienkę – opalone cena 600 zł. Piszczac. Tel. 608 379 134

PRACA ZATRUDNIĘ

PRZYJMĘ małżeństwo do pracy w gospodarstwie

rolnym. Tel. 721480547

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. Tel. 503-100-349

RÓŻNE

CHWILÓWKI do 500 zł bez BIK. Akceptujemy każdy dochód. Wypłata do ręki. Tel. 795 502 191

NOWY sklep Allure. FIRANY, ZASKONY, KARNISZE, ROLETY. Strefa niskich cen – szeroki asortyment – JUŻ OTWARTY. Zapraszamy. Biała Podlaska ul. Jatkowa 4. Tel. 601071662

USŁUGI

PRZEPROWADZKI, USŁUGI TRANSPORTOWE 24/7, Wywóz starych mebli itp. Tel. 780075921

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIAŻKI**

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ**

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: **ODZIEŻ**

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę:

PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



130 milionów na piłkarskie nadzieje!

Aż 130 milionów złotych przeznaczy rząd na program certyfikacji szkółek piłkarskich. To potężna inwestycja w dzieciaki marzące o tym, by w przyszłości grać jak Robert Lewandowski, Krzysztof Piątek czy choćby nasz Sebastian Szymański.

PIŁKA NOŻNA

– Wiem, że czasem wielkie talenty rodzą się w trudach, dlatego szczęściu trzeba dopomóc w sposób profesjonalny – mówił podczas ogłoszenia programu premier Mateusz Morawiecki.

Złoto, srebro, brąz

Działające w Polsce szkołyki piłkarskie otrzymają certyfikat PZPN: złoty, srebrny lub brązowy. Jego poziom będzie równoznaczny ze spełnieniem

szeregu kryteriów, poziomem profesjonalizacji kadry trenerskiej, programem szkoleniowym i zapleczem sportowym. Certyfikaty będą przyznawać najlepsi fachowcy – dawni zawodnicy i wybitni trenerzy.

Dla najmłodszych

Programem zostaną objęte szkołyki, w których trenują dzieci i młodzież w wieku 6-13 lat. To tysiące organizacji w całym kraju. Popłyną do nich grube pieniądze na wynagrodzenie trenerów, podwyższenie ich kwalifikacji czy

choćby wynajem obiektów do treningów.

– Jestem przekonany, że za 5-10 lat będziemy w stanie osiągać sukcesy w Lidze Mistrzów, w piłkarskich mistrzostwach świata i Europy – ocenił w sobotę premier Mateusz Morawiecki.

Ku chwale polskiego sportu

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek podkreślał, że wszystkie koszty administracyjne zarządzania projektem pokrywa PZPN, natomiast dotacje z budżetu państwa trafią wyłącznie na procesy szkoleniowe – Jesteśmy szalenie dumni z tego projektu – powiedział Boniek.

Minister sportu Witold Bańka dodał, że projekt certyfikacji szkółek piłkarskich, to nie tylko inwestycja w polską piłkę, ale inwestycja w przyszłość polskiego sportu.

– Trzymamy bardzo mocno kciuki, żeby ten projekt dynamicznie się rozwijał, ku chwale polskiej piłki i polskiego sportu – mówił minister.

Premier Mateusz Morawiecki:
Jestem przekonany, że za 5-10 lat
będziemy w stanie osiągać sukcesy
w Lidze Mistrzów, w piłkarskich
mistrzostwach świata i Europy.



HS

fot. materiały własne

Mała rata
na duże
plany

25 zł

miesięcznie

za każdy pożyczony

1000 zł

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

ZŁÓŻ WNIOSEK
O POŻYCZKĘ ZARATKA!
801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

REKLAMA

kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowidzą 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.